

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

CZEKOLADKI

„Danusia”, „Złota” i „Owocowa”
fabryki

A. Piasecki w Krakowie

Są wymienione. Żądać wszędzie!

D-r. Wacław WYSOCKI
wznowił przyjęcia.

Akuszerka, choroby kobiece. — Sw. M. chęła 2—16.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Sekretariat koła dzielnicowego Z. L. N. „Zwierzyniec” prosi p. p. członków i sympatyków koła oraz członków i sympatyków Obozu Wielkiej Polski i Narodowej Organizacji Kobiet o przybycie na organizacyjne zebranie „Stronnictwa Narodowego” w dziel. „Zwierzyniec” w czwartek 18 października o g. 7 wiecz. do lokalu przy ul. Moniuszki Nr. 32.

Nowy wice-prezes P. K. O.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSAWA. W dniu wczorajszym objął urządowanie nowy wice-prezes P. K. O., p. J. Mękrzycki, dotychczasowy generalny sekretarz Centralny Związków Spółdzielni Rolniczych w Warszawie.

Bilans handlowy za wrzesień.

Bierne saldo. — Deficyt wciąż wzrasta.

WARSAWA. 17.X. (Pat.). — W/g tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za wrzesień 1928 r. przedstawia się jak następuje: Przywiezione ogółem 473.014 tonn, wartości 272.783.000 zł., wywieziono zaś 1.753.880 tonn wartości 204.343.000 zł. Bierne saldo bi-

lansu handlowego wynosi więc 68.440.000 zł., czyli o 5.999.000 zł. więcej, niż w sierpniu r. b. W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiła wyżka w wywozie o 8.010.000 zł. przy jednocześnie zwiększeniu się przywozu o 14.009.000 zł.

Sytuacja strajkowa w Łodzi.

ŁÓDŹ, 17.X. (Pat.). W trzecim dniu strajku powszechnego w Łodzi stan rzeczy zmienił się o tyle, że pracownicy Kas Chorych podjęli normalną pracę zarówno w centrach, jak w oddziałach i lecznicach. W instytucjach miejskich strajk trwa w dalszym ciągu, natomiast wydział kanalizacji i wodociągów oficjalnie komunikuje, że biura Wydziału, magazyny i personel techniczny i biurowy pracują bez przerwy. Ponadto wydział ten komunikuje, że robotnicy stawili się w dniu 15.X do pracy, jednakże pod wpływem terrorku około południa pracę porzucili. W dniu 16.X powróciło do pracy 492 robotników i robota na oddziałach została częściowo wznowiona, natomiast dzisiaj t. j. 17 b. m. powróciło do pracy około 1700 robotników stanowią-

cych około 95%, zatrudnionych. Tem samym roboty zostały podjęte normalnie na wszystkich oddziałach budowy kanalizacji. Komunikat ten został w dniu dzisiejszym rozesłany do prasy. W przemyśle sytuacja strajkowa nie zmieniła. Gazownia i elektrownia w ruchu. W tramwajach odbyło się dziś rano zebranie pracowników, na którym większość 6 głosów uchwalono strajkować w dalszym ciągu, jednak w godzinach południowych ma się odbyć drugie zebranie pracowników tramwajowych, przy czym jeszcze raz poddana będzie pod głosowanie sprawa dalszego strajku względnie powrotu do pracy. W Plotkowie huty szklane podjęły prace. Elektrownia i gazownia w Plotkowie nadal są czynne normalnie.

Demonstracje komunistyczne w Pradze.

PRAGA, 17.X. (Pat.). Pogrzeb 9 ofiar katastrofy budowlanej miał charakter ogólnej manifestacji żałobnej. Tem większe wzburzenie wywołały próby komunistów wykorzystania żałobnej uroczystości dla swoich celów. W kondukcji pogrzebowym krzyczeli komuniści ze sztandarami, a mówcy ich w przemówieniach swoich rozwinęli niezwykłą damagogę. Po pogrzebie przywódcy komu-

nistyczni zorganizowali na pobliskim cmentarzu wiec, w czasie którego policja zmuszona była interwenjować. Komuniści obrzucili policję kamieniami, przy czym dwóch agentów odniosło rany. Aresztowano kilka osób. Zarówno prasa burżuazyjna, jak i prasa socjalno-demokratyczna i narodowo-socjalna piętnują postępowanie komunistów, okradając je jako akt niestychanego zdżyczenia.

Zaostrzenie się zatargu litewsko-lotewskiego.

BERLIN 17 X (Pat.). Biuro Welfa, oraz cała prasa berlińska podaje nowe depesze o zaostrzeniu się stosunków między Litwą a Łotwą, przytaczając znany wywiad udzielony przez premiera Woldemarasa w prasie, w którym to wywiadzie Woldemaras ostro zaatakował ministra spraw zagranicznych Balodisa za poruszenie przez niego na ostatnich obradach Ligi sprawę kolei libawo-romańskiej. Woldemaras w tym wywiadzie oświadczył miał, że minister Balodis, który przed objęciem teki ministra spraw zagranicznych był posłem lotewskim w Kownie i do tej pory tegoż urzędu nie złożył, stał się dla Litwy persona ingrata. Jednocześnie prasa berlińska podaje odpowiedź ministra Balodisa na ten atak ze strony premiera litewskiego w uprzejmy ale kategorycznej formie, odparając atak litewskie i oświadcza, że w tych warunkach akredytowanie nowego posła lotewskiego w Kownie nie będzie tak długo potrzebne, depęki p. Woldemarasa będzie stał na czele rządów litewskiego. Atak na lotewską politykę zagraniczną bę-

dział musiał doprowadzić, pisze „Germania”, do jej poloneńskiej orientacji i do mocniejszego jeszcze podniesienia przez Łotwę sprawy kolei libawo-romańskiej.

RYGA 17 X (Pat.). „Pedeja Bridhi” zamieszcza artykuł, prawdopodobnie inspirowany przez lotewskie ministerstwo spraw zagranicznych, w którym omawia ostatni incydent pomiędzy Woldemarosem a Balodisem. W mowie Balodisa w Genewie — pisze autor artykułu, konkretnie nie była poruszona kwestia granicy Libawa — Romny, a były wskazywane tylko „wiadome linie kolejowe”, które przechodzą przez Litwę i Polskę, a kończą się w portach lotewskich. Jak widać w mowie wspomniana była nie tylko Litwa, lecz także i Polska a ponieważ zupełnie nie poruszano zagadnienia, które z obu wymianionych państw ponosi odpowiedzialność za zwłokę co do wznowienia komunikacji na wspomnianych liniach kolejowych, to staje się niepojętym, jak na podstawie tych danych można było dojść do wniosku, że Łotwa naruszyła neutralność.

Strajk górników w Czechach.

PRAGA, 17.X. (Pat.). W ministerstwie robót publicznych odbywały się dziś przed południem dalsze rokowania właścicieli kopalni w zagłębiu ostrawsko-kańwli-

skiem z przedstawicielami związków górniczych. Preraktacje nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Obie strony trwały nieustępliwie na swych stanowiskach.

Ważna narada w sprawie „reparacji”.

BERLIN, 17.X. (Pat.). „Vossische Zeitung” donosi z Londynu, że agent reparacyjny Parker Gilbert, który niedawno odbył w Paryżu konferencję z Poincarem, przybył w ubiegłym tygodniu do Londynu i spędził sobotę i niedzielę w siedzibie ministra skarbu

Churchille'a. Konferencje między Parkerem Gilbertem, a Churchillem, miały dotyczyć sprawy reparacyjnej. „Vossische Zeitung” donosi następnie, że Gilbert zatrzyma się przez bardzo krótki czas w Londynie, a następnie uda się do Nowego Yorku.

Przygotowania do konferencji polsko-litewskiej.

BERLIN, 17.X. (Pat.). „Frankfurter Zeitung” donosi z Kowna, że w litewskim ministerstwie spraw zagranicznych czynione są przygotowania do konferencji polsko-litewskiej, która ma się zbierać w Królewcu w dniu 3 listopada. W naradach nad tą sprawą biera udział przybyli do Kowna posłowie litewscy w Berlinie i

Moskwie, Sidzikauskas i Baltruszajtis. Skład delegacji litewskiej na wspomnianą konferencję ma być taki sam, jak na konferencji poprzedniej. Tenże dziennik donosi, że premier Woldemaras oświadczył przed kilku dniami, że Litwa absolutnie nie będzie ze swego stanowiska w sprawie wileńskiej.



Lotnictwo polskie.

KRAKÓW, 17.X. (Pat.). Wczoraj w godzinach popołudniowych na lotnisku wojskowym w Rakowicach odbyła się próba lotu swienietki turystycznej, konstrukcji braci Działowskich. Nowy ten typ samolotu konstrukcji polskiej wykonano w całości w warsztatach rakowickich. Awionetka tego typu ma dużą przyszłość w dzie-

dziale lotnictwa cywilnego. Awionetka jest jednopłatowcem, z silnikiem Siemens-Halske, o sile 55 kon mechanicznych, zbudowana dla celów szkolenych i turystycznych. Próbný lot odbył się bardzo sprawnie, jednakże przy lądowaniu wskutek uderzenia o nierówność gruntu pękła płoza.

Wyrok przeciwko komunistom.

RZYM, 17.X. (Pat.). W mieście Lucca odbył się przed specjalnym trybunałem obrony państwa proces przeciwko dwóm komunistom, della Magliora i Spadaniemu, oskarżonym o zabicie dwóch faszyistów. Della Magliora zeznał, że zamłarem jego było zabicie faszyistów jako takich. Prokurator królewski w swej mowie zakwalifiko-

wał popełnione przez obu komunistów przestępstwo, jako zbrodnicze o charakterze masowym, zagrożającym bezpieczeństwu państwa i domagający się kary głównej dla pracowników akordowych i około 7% dla robotników dniówkowych. Umowa obowiązuje od 1 września. Pertraktacje o zawarciu umowy w przemyśle górniczym, trwały czas dłuższy.

Porozumienie w przemyśle metalowym.

WARSAWA, 17.X. (Pat.). Ministerstwo Pracy i Opleki Społecznej komunikuje, że w dniu 15 b. m., po kilkutygodniowych naradach, została podpisana umowa zbiorowa w przemyśle metalowym. Robotnicy otrzymali 5%, podwyżki zarobków. Umowa obowiązuje do dnia 1 lipca 1929 roku. W dniu 16 b. m. odbyły się rokowania w Dąbrowie Gór-

niczej w sprawie umowy górniczej dla przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Po naradach została podpisana umowa, przyznająca 4%, podwyżkę dla pracowników akordowych i około 7% dla robotników dniówkowych. Umowa obowiązuje od 1 września. Pertraktacje o zawarciu umowy w przemyśle górniczym, trwały czas dłuższy.

Rokowania kolejowe polsko-lotewskie.

RYGA, 17 X. (Pat.). Rokowania kolejowe polsko-lotewskie, które rozpoczęły się w Rydze dnia 15 b. m. mają przebieg normalny. Dwa pierwsze dni obrad poświęcono omówieniu polskiego projektu układu uzupełniającego dotychczasową umowę. Polski projekt ma na celu natychmiastowe wprowadzenie bezpośredniej komunikacji kolejowej, czyli przewozów opartych na międzynarodowym jednolitym liście przewozowym i bezpośrednich biletach. Podpisanie umowy zreagowanej na zasadzie polskiego projektu umożliwiłoby także natychmiastowe wprowadzenie w życie międzynarodowych berneńskich ko-

wancy kolejowych w komunikacji między Polską, a Łotwą i zagranicą. Peczawszy od 17 b. m. podane zostaną obradom projekty, opracowane przez koleje lotewskie. Projekty te mają również na celu wprowadzenie bezpośredniej komunikacji, ale dają równocześnie do nowego uregulowania stosunków na stacji nadawczo-odbiorczej. Wskutek tego zachodzi obawa, że przy takim załatwieniu sprawy wprowadzenie w życie komunikacji bezpośredniej opóźniłoby się znacznie. Dotychczasowy tok obrad daje jednak podstawy do optymistycznych nadziei pod tym względem.

Bojkot sowieckiego przedstawiciela.

RYGA, 17.X. (Pat.). Jeszcze na długo przed rozpoczęciem jesiennych manewrów armii lotewskiej w kolach wojskowych powstało pytanie, czy na manewry ma być również między innymi attaché wojskowymi zaproszony attaché wojskowy so-

wiecki Sudskow. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, zaproszenie na manewry otrzymał wszyscy attaché wojskowi poselstw akredytowanych w Łotwie poza Sudakowem, który tego zaproszenia nie otrzymał.

Z państw bałtyckich. Wojna celna między Litwą a Estonją.

Z dn. 1 października Litwa wprowadziła maksymalną taryfę celną w stosunku do państw, z którymi nie zawarła żadnego układu handlowego. Jak dotąd, Estonia przeważnie wwoziła do Litwy wytwory przemysłu włókienniczego, olej mineralny z łupków, oraz cement w niewielkiej ilości. Obecnie w związku z podwyższeniem opłat celnych na te towary o 100 proc. daisy zbyt ich w Litwie jest bardzo wątpliwy. Ten krok, pisze „Revaler

Bot”, powinien wywołać w Estonji wielkie niezadowolenie. Już oddawna toczyły się między Estonją i Litwą rokowania co do zawarcia układu handlowego a nawet unii celnej. Dziś wynikiem wszystkich zapewnień o przyszłości wojny celnej. Rząd litewski umieścił Estonję na tym samym stopniu, co Polskę, z którą znajduje się w stanie wojny. Pismo spodziewa się, iż rząd litewski cofnie zarządzenie, które spowodowałoby wojnę celną.

Sytuacja strajkowa w Łodzi.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSAWA. Pomimo rozpaczliwych rokowań pomiędzy przedstawicielami fabryk włókienniczych i robotników w Warszawie, sytuacja strajkowa w Łodzi w dniu wczorajszym nie uległa żadnym zmianom. W dalszym ciągu strajk objął prawie wszystkie gałęzie pracy, nie wyłączając instytucji użyteczności publicznej, oraz innych warsztatów pracy. W okręgu Łódzkim — w Tomaszowie i Pabianicach oraz w kilku innych jeszcze miejscowościach skupiających ruch fabryczny, dzień wczorajszy przeszedł spokojnie — bez żadnych zaburzeń. W kilku miejscach jedynie władze bezpieczeństwa publicznego zmuszone były interwenjować, niedopuszczając do demonstracyjnych pochodów i wieców, urządzanych przeważnie przez znanych działaczy komunistycznych.

Stwierdzić należy, że wszelkie zakusy ze strony agitatorów komunistycznych w czasie strajku powszechnego w Łodzi spełzyły na niczem, rozbiły się o niechęć ze strony robotników, oraz baczną uwagę władz bezpieczeństwa publicznego.

W dniu wczorajszym o godz. 11 rano w gmachu ministerstwa pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami ze strony właścicieli fabryk włókienniczych i robotników. Ministerstwo pracy i op. społecznej, jest bardzo optymistycznie nastrojone i ogólnie panuje przypuszczenie, że jutro już strajk zostanie zupełnie zlikwidowany.

Ujemny bilans handlowy.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSAWA. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za miesiąc wrzesień przedstawia się w następujących cyfrach: import towarów 272.783.000 zł. eksport 204.343.000 niedobór wynosił przeszło 68.440.000 zł. czyli o 5.999.000 zł. więcej niż w miesiącu ubiegłym. W poszczególnych pozycjach: eksport węgla zmniejszył się o 3.785.000 zł. wzrósł import towarów jedwabnych o 1.100.000 zł. owoców, siodłaczy i innych o 2.000.000 zł.

Fermenty w P. P. S.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSAWA. W dniu wczorajszym „Przedświt” zaatakował w ostry sposób Zarębę, Pragera i Kluszyńską, którzy są liderami lewicy w organizacji warszawskiej PPS. Odbyli oni w dniu onegdajszym tajne zebranie, na którym postanowiono między innymi zażądać rozwiązania Centralnego Komitetu PPS., zaś zarząd organizacji warszawskiej zawiesić w czynnościach i oddać pod sąd partyjny.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego organizacji warszawskiej, na którym był obecny również i poseł Jaworowski. Komitet wyraził uznanie robotnikom łódzkim, za tak umiejętne przeprowadzenie strajku generalnego. W tych dniach spodziewane są nowe kroki lewicy frakcji PPS. z Zarębą na czele, która jest niejako spiritus movens antyrządowych poczynań w łonie partji.

Nowy program szkolny.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSAWA. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracowuje w ostatnim okresie czasu z bardzo intensywnym tempem, nowy program nauczania w szkołach powszechnych, średnich, ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich.

Jak się dowiadujemy to sędzie tempo pracy stoi w ścisłym związku z wydanym rozporządzeniem o pięciodzielnym dniu nauczania w tych szkołach. Nowy system oparty będzie na wzorach zagranicznych, bardziej odpowiadających współczesnym wymaganiom życia, i będzie dążył do wyrobienia samodzielności wśród młodzieży szkolnej.

Instytut badania konjunktur.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSAWA. W ciągu ostatnich dni Instytut badania konjunktur gospodarczych, rozpoczął szczegółowe badanie przemysłu cukrowego. Prowadzone są one pod osobistym kierownictwem dr. Wacława Jastrzębskiego, który po zakończeniu prac komisji ankietowej, objął kierownictwo sekcji cen w Instytucie badania konjunktur gospodarczych.

Kongres spółdzielni budownictwa mieszkaniowego.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSAWA. Inspektorat mieszkaniowy Związku Spółdzielni Spożywców urzędza w dniu 21 b. m. w sali zebrań Warszawskiej Spółki Mieszkaniowej ogólnokrajową konferencję spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych. Tematem obrad mają być następujące sprawy: przegląd dotychczasowej działalności Instruktoratu mieszkaniowego, sprawa zdobycia środków finansowych na społeczne budownictwo mieszkaniowe, wysokość opłat w nowych domach kredytowych z funduszy publicznych, sprawa realizacji wniosków Komisji Ankietowej w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Konferencje.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSAWA. Premier Bartel przyjął w dniu wczorajszym ambasadora Francji Laroche'a, a następnie posła greckiego Lsqodakisa, z którymi odbył dłuższą konferencję, dotyczącą wzajemnych stosunków handlowych. Z ambasaderem Laroche'm omawiana była sprawa zbliżających się rokowań polsko-francuskich o zmianę traktatu handlowego.

Urlopy i wyjazdy.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSAWA. W dniu wczorajszym wyjechał na Riwierę francuską poseł polski w Moskwie p. Patek, który spędzi tam resztę urlopu wypoczynkowego. Również w dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr. Alfred Wysocki.

Wschodni wiatr.

Nad Europą powiał znów estry wiatr zatargów robotniczych, strajków, lokautów. O sytuacji w Łodzi czytelnicy nasi dość szczegółowe wiadomości znajdują zarówno w telefonicznych komunikatach naszego warszawskiego korespondenta, jako też w doniesieniach urzędowej Polskiej Agencji telegraficznej.

Zaznaczyć jednak warto, że co do ruchu strajkowego, Polska bynajmniej nie jest odesobniona; coś podobnego widzimy w przemysła włókienniczym Niemiec, gdzie strajk ostatnie obejmuje coraz szersze zastępy robotników, którym znów przeciwstawił się potężny lokaut przemysłowców włókienniczych. Zresztą rozszerza się tam strajk — podobnie jak i u nas — także na inne gałęzie przemysłu; zwłaszcza na zachodzie Niemiec sytuacja jest dość poważna. Niemniej krytycznie przedstawia się ona w przemyśle górniczym w Czechach.

Oprócz tych głównych w tej chwili ognisk coraz częściej przynosi telegraf wiadomości o zatargach i nawet rozruchach robotniczych z różnych krajów i miast, zwłaszcza z Anglii, a nawet z Oceanu.

Wystarczy uważnie przejrzeć ostatnie numery którejkolwiek dziennika, by się o tem przekonać. Mimowoli też musi się nasunąć wniosek, iż cały ten ruch nie jest dziełem przypadku, że stosunki lokalne, gospodarce odegrywają tu tylko rolę pomocniczą, że za kulisami działają ukryta sprężyna, kierująca tem wszystkim.

Wracając do sytuacji, jaka wytworzyła się w Łodzi, nie możemy wprawdzie twierdzić, jakoby wymagania czysto zarobkowe nie odgrywały tam poważnej roli w zatargu między robotnikami a pracodawcami.

Robotnicy tamtejsi istotnie należą do najgorzej opłacanych pracowników fizycznych. Mimo to, jak zgodnie stwierdzają ludzie miejscowi, zbliżeni do kół robotniczych, w grę wchodzi niewątpliwie agtacja polityczna, przewartowa, której uśmiecha się, by doszło do ekscesów i zupełnego chaosu gospodarczego.

Czy potrzebujemy jeszcze dowodów skąd wiatr ten wieje? W sowieckim piśmie „Prawda” ukazał się artykuł, którego treść zawiera otwarte przyznanie się Moskwy do udziału w organizacji strajku w łódzkim przemyśle włókienniczym.

W artykule tym, podpisanym przez niejakiego Witkowskiego, pismo sowieckie wylicza trzy etapy walki łódzkiej organizacji komunistycznej z kapitalizmem, socjalizmem i faszyzmem.

Pierwszym etapem tej walki miało być dążenie komunistów łódzkich do wywołania strajku na ściśle gospodarczych podstawach.

Agitacja strajkowa prowadzona była pod hasłem podwyżki płac, przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy, zwalczania racjonalizacji w przemyśle i ustawodawstwa robotniczego. Decyzja o rozpoczęciu agitacji strajkowej zapadła w kwietniu r. b. — oczywiście wskutek otrzymanych przez komunistów rozkazów z Moskwy.

Z początku agitacja nie dawała pożądanego efektu. Robotnicy łódzcy zadowolili się 6-procentową podwyżką płac i odrzucili hasła strajku. Lecz komuniści, spełniając rozkazy Moskwy, nie zadowolili się tym wynikiem. Wznowili oni agitację strajkową, podczas której, jak się do tego Witkowski w swym artykule otwarcie przyznaje, przemycano pomiędzy hasła gospodarcze polityczne hasła przeciwności.

Ową taktykę komunistów łódzkich pismo sowieckie określa jako drugi etap walki. Etap ten doprowadził we wrześniu r. b. do krótkotrwałego strajku w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Obecny strajk ma być według określenia „Prawy” trzecim etapem walki. Komuniści rozumieją, iż robotników łódzkich obchodzi jedynie sprawy gospodarcze, lecz tajna organizacja komunistyczna dąży do nadania strajkowi politycznego zabarwienia. W ma-

KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska Nr. 38
PREMIERA! Potężne arcydzieło wszechświatowej sławy
Anna Karenina
wg nieśmiertelnej głębszej powieści HR. LWA TOLSTOJA
produkcja 1928-29 r. Superszlager, porwany siłą treści i głębią grą niezrównanych mistrzów ekranu: GRETY GARBO I JOHN GILBERTA Hymn kobiety kochającej i zdolnej do największych poświęceń. Tragedja kobiety nie znającej granic miłości.
Film demonstruje się jednocześnie z Warszawy.
Honorable bilaty nieważne. Uprasza się o przybycie na początki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 1241

Megaloman w mitrze.

Niedawno nasz przygodny korespondent p. Z. A. umieścił artykuł, w którym omawiał sprawę mającego się odbyć Saboru Cerkwi prawosławnej w Polsce.

Już wówczas podkreślił p. Z. A. dwuznaczność i śmieszność rolę, jaką odegrały w prawosławny arcybiskup w Kownie Eleuterjusz, tytułujący się i tytułowany „arcybiskupem litewskim i wileńskim”.

Jak wiadomo, Eleuterjusz przed kilku laty został wydalony z granic Polski.

Dziś mamy do zanotowania ciekawą wystąpienie tego „Woldemarasa” w mitrze.

Eleuterjusz wydał świeżo w Kownie „list pasterski”, do swoich djecejan... wileńskich.

W liście tym zapewnił, że już wkrótce nastąpi czas, gdy bezpośredni kontakt jego z „djecjejanami w Wilnie” stanie się rzeczywistością i nawaluje do spokoju (wobec czego?).

Oczywiście podpisuje list jako „arcybiskup litewski i wileński”.

Jeśli zważymy, że odezwa ta została wydana w okresie, gdy zapowietrzono politycy kowieńscy urzędują „spontaniczne manifestacje i dni żałoby” z okazji rocznicy utracenia Wilna, sens tego kowieńska-sowieckiego elaboratu staje się jasnym i niewymagającym dalszych komentarzy.

Natomiast, jeśli będziemy traktowali list ten, jako swelsty ma-

nevr polityczny przed zbliżającym się Soborem polskiego prawosławia—dojdziemy do przekonania, że jest to wystąpienie wybitale prowokacyjne i wobec tego w sposób niedwuznaczny będziemy pletnować lokalnych sympatyków megalomana w mitrze, kolportujących tego rodzaju „bibułę”.

Dla nich „bezpośredni kontakt” z Eleuterjuszem może istnieć rychło stać się rzeczywistością.

Nie wierzymy wprawdzie, by w myśl „listu” prawosławna ludność Wileńszczyzny, korzystająca z pełni praw wyznaniowych, w celach osiągnięcia „kontaktu” rozpoczęła masowy „exodus” do Kowna.

Lecz panowie z wileńskich sfer rosyjskich, zakładający w Wilnie ekspozyturę, prawosławnego Woldemarasa mogą trafić do Kowna nieoczekiwanie, jako uciążliwi dla naszego Państwa—i w ten sposób zicić eleuterjuszowe prorocत्व.

„Pasterskie” zaś nawoływanie do spokoju wogóle nie ma sensu. Odezwę arcybiskupa Eleuterjusza sprawią wrażenie bodaj jeszcze tylko na rozległych egzemplarzach z Kinleskiej i egzemplarzach z Welokolamska, gnieźdzących się w naszym oszpeconym „en style russe” Zwięzyńcu i oczekujących może „światła z Kowna”, co im nie przeszkadza w „młodych” jeść polski łaskawy chleb.

A. B.

Nowy lot transatlantycki.

LONDYN, 17.X. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z St. John na Nowej Fundlandji: oficer marynarki brytyjskiej Mac Donald rozpoczął dziś o godz. 16 m. 51 według Greenwich lot przez Atlantyk na małej awionetce. Mac Donald leci sam. Warunki atmo-

sferyczne sprzyjają lotowi. Lotnik nie zabrał ze sobą instalacji radio-telegraficznej, ani pływaków, zabrał natomiast zapas paliwa wystarczający na 3600 mil lotu i utrzymanie się w powietrzu w ciągu 35 godzin.

Powstanie białoruskiej Akademii Nauk w Mińsku.

Rada komisarzy ludowych Białorusi Sowieckiej na posiedzeniu swym w dniu 4 października r. b. postanowiła Instytut Białoruskiej Kultury w Mińsku przekształcić na Białoruską Akademię Nauk. Reorganizacja ma być zakończona do 1 stycznia 1929 r. Obecnie utworzona została specjalna komisja rządowa do której weszli

Chaekiewicz, Ignatowski, Bolicki, Niekraszewicz i Orszański. Komisja ta ma do 15 listopada przedstawić skład prezydium i skład osobisty członków Akademii („Zwieszda” z dnia 14 października). Ta szumna nazwa dla liwej treści jest ustępstwem na rzecz nacjonalizmu białoruskiego ze strony Moskwy.

Z LITWY.

Aresztowanie nauczycielek.

W dniu onegdajszym władza polskiej politycznej w Reszlach aresztowały dwie znane w całej Litwie działaczki społeczne, nauczycielki szkół powszechnej polskiej, siostry Szydłowce. Są to bardzo poważne niewiasty.

Jedną z tych, które w czasach rządów zbórczych pokryjemo prowadziły pracę oświatową wśród szerszych mas ludności. Obecne aresztowanie ich, wywarło wielkie wrażenie nawet wśród ludności litewskiej.

Drobne wiadomości.

Złotodajna Ameryka.

NOWY YORK 17.X. (Pat.) Według obliczeń dzienników amerykańskich, turyści amerykańscy podczas tegorocznych letnich miesięcy wydali w Europie 750 milionów dolarów. We Francji amerykańskie wydatki wyniosły 400 milionów, w Anglii 100 milionów, w Włoszech 50 milionów, w Niemczech 40 milionów, w Szwajcarii 15 milionów, w Belgii 12 milionów i 10 milionów w Irlandji.

Sprawa o szpiegostwo.

KATOWICE, 17.X. (Pat.) Dziś zakończyła się przed Izbą karną

rozprawa przeciwko Andrzejowi Dudekowi, kierownikowi oddziału szkolnego przy Volksbauzie, oskarżonemu o szpiegostwo wojskowe. O godz. 3 po południu sąd wydał wyrok skazujący Dudeka na rok i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem 4 miesięcy i 19 dni aresztu rewencyjnego, oraz na pozbawienie go praw obywatelskich na przeciąg 5 ciu lat.

Nowa linja kolejowa.

BYDGOSZCZ, 15 X. (Pat.) W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie nowo-wybudowanej linii kolejowej Czersk—Bak—Kościerzyna, będącej jednym z odcinków linii Bydgoszcz—Gdynia.

sy strajkujące rzuceno hasła obalenia istniejącego ustroju państwowego i społecznego oraz hasła obrony państwa sowieckiego przed wrogiem zaważnym.

Witkowski stwierdza w swym artykule, iż narazie agitacja za nadaniem strajkowi komunistycznego zabarwienia politycznego nie daje pożądanego efektu, lecz emisarszkie Moskwy nie próżniają i prowadzą akcję w dwóch kierunkach: w celu opanowania związków klasowych w Łodzi, które jak twierdzi Witkowski, zredagować miały program ostatniego strajku „pod dyktando komunistów”, oraz w celu rozciągnięcia

strajku na inne ośrodki przemysłu polskiego.
Pismo sowieckie oświadcza z całym cynizmem, że te dwa zadania stanowią właściwy cel akcji strajkowej w której komuniści zamierzają odnieść „całkowite zwycięstwo”.
Miejmy nadzieję, że zdrowy instykt robotnika naszego nie dopuści do tego. Dla rządzących sfer—nietylko Polski—jest obecny ruch strajkowy jeszcze jednym, przekonywującym przykładem, z jakiegoż nam szumem wewnątrz i perzadkami społeczeństwu grozi istotne niebezpieczeństwo.

Z prasy.

Stronnictwo Narodowe.

W związku z ogłoszeniem przez prasę narodową programu tego stronnictwa zamieszcza p. J. R. w Przeglądzie politycznym ostatniego, (24-go) numeru „Myśli Narodowej” następujące trafne uwagi:

„Powstanie Stronnictwa Narodowego jest w historii kierunku narodowego w Polsce faktem dużego znaczenia. Kończy ono okres, gdy parlamentaryzm odpowiednikiem obrotu narodowego był luźny zespół kilku stronnictw i zw. „narodowych”, s'upających się pod sztandarem „jedności narodowej” w chwili walki wyborczej, następnie zaś, na terenie sejmowym, „maszerujących oddzielnie”, często w różnych zupełnie kierunkach. Dziś jedynym wyrazicielem kierunku narodowego, o ile chodzi o bieżącą politykę sejmową, czy samorządową, jest Stronnictwo Narodowe. Dla temu wyraz pracujący nad zorganizowaniem całokształtu życia narodowego Obóz Wielkiej Polski, który członkiem swym, biorącym czynny udział w akcji politycznej, pozwał dotychczas należeć do stronnictw rozmaitych, obecnie zaś uznał Stronnictwo Narodowe za jedyne swój odpowiednik w tej dziedzinie.

Chwila, w której Stronnictwo Narodowe rozpoczyna swą pracę, bardzo jest dla jego organizacji pomyślna. Jest pomyślna przedewszystkiem dlatego, że stronnictwo zajmuje stanowisko opozycyjne, nie może jednak sobie zwoleńców ani pasadę, ani koncesję, ani kredytem, wymaga od nich jedynie narażenia się i ofiar bez żadnych osobistych korzyści. Poważna to rekwizycja, że do tworzącego się Stronnictwa Narodowego garmą się będą jednostki o mocnych zasadach i niezłomnym charakterze.

Położenie Państwa, zwłaszcza jeżeli chodzi o stosunki gospodarcze i społeczne, budzi poważną troskę. Jest to zjawisko tem smutniejsze, że zarówno rząd obecny, jak popierający go obóz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem władze na zagadnienia życia gospodarczego położyły nacisk szczególny, a sukcesy polityki rządowej w tej dziedzinie wynagradzić miały społeczeństwu polskiemu ten niemiły skądinąd stan rzeczy, iż—jak mówił Prezydent Mościcki—potrzeba jeszcze „dużych wysiłków”, ażeby w Państwie zapanowała „najwyższa praworządność”.

Żydz przeciwko bluźnierstwom „Głosu Prawdy”.

Niejednokrotnie w prasie katolickiej podnoszone ostre protesty przeciwko bluźnierczym wystąpieniom p. Stępczyńskiego, redaktora „Głosu Prawdy”, który uprawia bezkarnie na gruncie polskim bolszewickie metody różnych „Bezbożników” i t. p.

Rzeczą charakterystyczną jest, że ostatnio zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie czuł się zmuszonemu przesłać ministerstwu W. R. i O. P. pismo w obronie wyznania moźszeszowego przed znieważeniem publicznym przed tegoż p. Stępczyńskiego.

Trasę ciekawego protestu podajemy za żydowskim „Naszym Przeglądem”:
„W N-rze 276 wychodzącego w Warszawie pod redakcją Wojciecha Stępczyńskiego dziennika pod nazwą „Głos Prawdy” wydrukowany jest artykuł samego redaktora W. Stępczyńskiego pod tytułem: „Niepotrzebny balast dwudziestu wieków kultury: za zastąpienia kotara barbarzyńskiego ghetta”.

Artykuł powyższy w całej swej treści jest znieważeniem i zelżeniem wyznania moźszeszowego, zaś szczególnie w dwóch ustępach, niżej pod literami „a” i „b” przytoczonych zawiera wyrażenia a) bluźnierstwo przeciwko Bogu Jedynemu, b) podburzenie społeczeństwa polskiego przeciwko społeczeństwu żydowskiemu, zjednoczonemu w gminie wyznaniowej.

Wymienione ustępy, brzmiały jak następują:

a) „O taki zrobiliby to z całą pewnością, wierząc święcie, że tego wymaga od nich ich straszliwe obłądanie bóg”.

b) „Patrzył eto gdzie kryje się twierdza największego na świecie wstępczństwa, twierdza, którą trzeba zbурzyć, jeśli ma zniknąć niechęć społeczeństwa polskiego do ghetta żydowskiego”.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że gdyby część 2 obowiązującego dotąd bez zmiany rosyjskiego Kodeksu Karnego z r. 1903 uległa uzgodnieniu z art. 114 Ustawy Konstytucyjnej, redaktor dziennika i autor artykułu zostałyby pociągnięty do odpowiedzialności karnej z oskarżenia publicznego przez prokuraturę państwową.

W istniejących warunkach, wobec brzmienia art. 76 Kod. Karn., p. Wojciech Stępczyński mógł popełnić swój czyn zupełnie bezkarnie, wykorzystując stan bezprawia wobec wyznania moźszeszowego w kodeksie rosyjskim pod rządami Konstytucji Polskiej. Czy tylko wobec wyznania moźszeszowego?—Przyp. Red. „Dzien. Wil”.

Zarząd Gminy uważa przytem za niezbędne nadmienić, że powszechnie obrażenie w społeczeństwie żydowskim przeciwko bezkarności „Głosu Prawdy” jest tem głębsze, że dziennik ten, jak i jego redaktor, autor artykułu uchodzą powszechnie za czynników zbliżenie do Rządu i przez Rząd popieranego.

Ponieważ wszelkie protesty ze strony społeczeństwa katolickiego przeciwko bluźnierstwom p. Stępczyńskiego były dotychczas przysłowiowym „grochem o ścianę”—miejmy nadzieję, że pismo gminy żydowskiej odniesie nareszcie pożądaną skuteczną—wszak tu chodzi o obywateli pierwszej klasy.

Administracja Dóbr Żółudek

Podaje do wiadomości, że w dniu 5-XI o godz. 12-tej w biurze Głównego Zarządu w Żółudku odbędzie się sprzedaż 15000 m³ drewna użytkowego sosnowego w tem 20—25% bloków.

Zreby oglądać można w każdej chwili po uprzednim zgłoszeniu się w Rewirze Niemieńskim (Zaczeplenie koło Orli st. kol. Różanka nad Niemnem). Dojazd do Zarządu Głównego przystanek kolejowy Żółudek.
499-1 O ADMINISTRACJA.

DENS
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

Z sali sądowej.

„Mała Hromada”.

Ostatni dzień tego procesu upłynął na wysłuchaniu reszty mów obrończych (adw. Duracz z Warszawy), „ostatnim słowie” oskarżonych, którzy zupełnie potulnie prosili o uwolnienie, względnie o zaliczenie im aresztu rewencyjnego, wreszcie na zredagowaniu pytań, jakie Sąd zamierza postawić. Następnie Sąd udaje się na kilkogodzinną naradę, więźniów wyprowadzają i zaczyna się oczekiwanie... zgadywanie... dyskusje.

Około godziny 3-iej życie wraca na salę. Wprowadzają więźniów, którzy w pytającym milczeniu zasiadają kilka ław specjalnie dostawionych. Gromadzi się publiczność, schodzą się adwokaci.

I znów odwieczne: „Sąd idzie, proszę wstać”! A za chwilę padają wyrazy: za udział w spisku: Siemaszkiewicz Szym. i Wysocki Teod. po 4 lata ciężk. więz. z zaliczeniem po 1 roku 9 mies. aresztu; Nowasz Jan 3 l. 6 mies. ciężk. więz. z zalicz. 11 m.; Posech Wlanc., Bendarewicz Mak., Monit Baz. po 3 l. ciężk. więz. z zalicz. po 1 r. 9 mies. aresztu; Żelewicz Mak. 3 l. ciężk. więz. z zalicz. 1 r. 8 m.; Balyś Piotr i Paweł po 2 l. ciężk. więz. z zalicz. po 1 r. 8 m. aresztu.

Następujący oskarżeni skazani zostali na twierdzą, z zaliczeniem takiegoż czasu przebytego w więzieniu: Sulżycki Dym. 1 r. 8 m., Leśkiec Teod., 1 r. 6 mies., a Sulżycki Jak., Rusak Al., Wojtko Kir., Budaj Mar., Pawlukiewicz Paw., Żelewicz Teod., Sapacz Proch., Bielko Piotr i Kochanowski Józ. po 1 roku twierdzy; wreszcie Równy Jan na 1 rok twierdzy z zaliczeniem 6 mies. aresztu i niepełnoletni Męgliński na 6 mies. twierdzy z zaliczeniem 6 mies. aresztu.

Następna grupa oskarżonych: Wołyniec, Masewicz, Żukowski, Sinkiewicz, Swirzyd, Strach, Jabłoński, Straszewicz, Byliński, Poznański, Stefanowicz, Szymonowicz i Caryk zostali od zwiny i kary uwolnieni. W stosunku do ask. Równego Sąd zastosował jako środek zapobiegawczy 100 zł. kaucji, do ask. Manita, wyjątkowo jako do chorego, 500 zł. kaucji, w stosunku do innych skazanych na cięż. więz. areszt bezwzględny.

W ten sposób zakończony został jeszcze jeden rozdział zbrodni agitacji Kominternu na ziemiach Rzeczypospolitej.

Zbrodnia czy przypadek?

Juljusz Pines, prawnik, był od lat kilku częstym gościem w domu b. artystki i matki trzech córek, Korzeniewskiej. Pewnego późnego wieczoru rozległ się w domu Korzeniewskiej strzał, który pozbawił życia Korzeniewską, siedzącą na otomanie. Strzał padł z rewolweru Pinesa, uważającego widocznie, że to ustalił przewód sądowy, że rewolwer to

taka sama salonowa zabawka, jak ping-pong, kricket, czy „siępa babka”. Jedyнным świadkiem zabójstwa była najmłodsza podrastrająca córka Korzeniewskiej.

Opowiada ona, że matka siedziała na otomanie, ona zaś (córka) z oskarżonym bawiła się rewolwrem, przykładała go do skroni, pociągała za cyngiel i tem podobne manipulacje robiła. W pewnej chwili oskarżony wziął rewolwer i skierował go w stronę pieca, a matka wstała z otomany i zwróciła się do „radia” nad pianinem.

Plan sytuacyjny.



Wtem pada strzał i Korzeniewska osuwa się martwa w lewy róg otomany, gdzie siedziała poprzednio.

Tak zeznaje jedyny świadek córka zabitej. Trudno przypuszczać, aby się myliła co do szczegółów sytuacji wypadku. A jednak dla każdego znającego technikę broni i strzału są tu luki nielogiczne.

Nie będziemy się zagłębiali w tym ponurym wypadku. Zabity został człowiek. Sprawca zabójstwa bezpośrednio po wypadku wydany został z zajmowanego odpowiedzialnego stanowiska. Pożatem wczoraj Sąd Okręgowy, działający w trybie uproszczonym dla spraw mniejszej wagi, skazał zabójcę na 3 miesiące więzienia z art. 464. Motywując żądanie swe prokurator Kowerski wyraził się, że oskarżony, chcąc być w zgodzie z sumieniem, będzie zapewne również prosił o tę karę...

A może będzie apelował?

Zia ekolica.

Smutnej sławy zażywa gmina Zalesie. Wszak to na jej terytorjum w czasach przemysłowych politycznie dla naszego kraju pełny wokół dwory i folwarki, a niejedną zbrodnia tyła się po aktach sądowych. W tej to gminie, w wiosce Urzecz, na Bronisława-Krywionka (nawziwo bardzo tam popularne) napadło na drzewie trzech drabów z kolan i dawaj tuc — aż do śmierci. Na pomoc napadniętemu pośpieszył posterunkowy Józef Greza, chcąc go wyrwać z rąk bijących. Wtedy napastnicy zwrócili się przeciw posterunkowemu, obeszliadli, przewrócili na ziemię i własnym bagnetem pokolezili.

Sąd Okręgowy skazał awanturników Orzech Władysława i Piotra Wasilkowskiego na rok domu poprawy, a Konstantego Łobato na 10 mies. więz. Na skutek sworgi gpełcyjnej, Łobacie zmniejszono karę do 5 mies. Pożatem przysądcono na rzecz powodu cywilnego 790 zł. odszkodowania.

Zbiórka łańcuskowa na szkołę dla ociemniałych w Wilnie.

Wzwany przez p. prezesa R. Rucińskiego, składam na szkołę dla ociemniałych w Wilnie zł. 10 i zwracam się do p. Dyrektora Hipolita Siemradzkiego z uprzejmą prośbą o dalsze prowadzenie zbiórki łańcuskowej na powyższy cel.

Z poważaniem Stanisław Białas.

Z KRAJU.

Zagadkowy pożar młyna.

W dniu onegdajszym w młynie stołeczku Hojszanych pow. Wileńsko Trockiego w młynie parowym własności R. Bencela w zagadkowy sposób wybuchł groźny pożar, który w ciągu kilku godzin strawił doszczętnie młyn. Straty wyniosły 10000 zł. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż młyn ten był w jego czasie zaasekurowany na 3 tys. dolarów.

Morderstwo z zasadzki.

W dniu 16 bm. podczas odbywającej się zabawy we wsi Mypichy pow. Postawskiego wynika sprzeczka, która niebawem zamieniła się w bójkę, podczas której niejaki Polaniuk pobł. Wl. Subocza. Nad ranem gdy Polaniuk wracał do domu i przechodził koło lasu, Subocza napadł na niego z tyłu i zadał kilka śmiertelnych uderzeń kijem w głowę. Polaniuk po kilku minutach zmarł. Subocza aresztowana i przekazano sędziemu śledczemu w Postawach.

Clągnięcie premijowanych książeczek oszczędnościowych P. K. O.

W lokalu P. K. O. w Warszawie, odbyło się X-te z kolei clągnięcie premijowanych książeczek oszczędnościowych. Premje w wysokości 1000 zł. padły na następujące numery wylosowanych książeczek: 24993 39507 31435 44893 31820 32038 34352 34172 33621 25974 5317 20545 36754 2674 34114 9734 17946 16861 244 28301 19373 41380 33403 39821 39809 20449 25118 42942 3370 45074 35230 1240 33949 23949 13468 2091 40533 21548 18995 15309 26945 27340 33620 45893 4463 27126 36433 30042 42448 21858 39877 39728 36083 28948 32977 28986 24604 31379 26571 14643 16869 36015 44804 32 30 32605 28390 39926 36515 18975.

Zakończenie kampanji
Balonów Reklamowych f-my „SUCHARD”!
wreczy roznościelowi balonów
KTO opakowanie jednej czekolady
niżej podanych gatunków, firmy

SUCHARD

VELMA, MILKA, BITTRA, MILKA-NUT, VELNUT, ST. BERNARD, CAFOLA, ORANGE, MILKA-AMERE

OTRZYMA BEZPŁATNIE
Piękny Kolorowy Balon Reklamowy
napełniony gazem. — 03 L

KRONIKA.

Katastrofa aeroplanu szwajcarskiego.

Dnia 16 b. m. około godz. 8-jej wieczorem w pobliżu wsi Góry pow. wileńsko-trockiego, wyładował aeroplan. Pilot i jego towarzyszkę ludność, odprawiła do pobliskiej warty w Kuprjaniskach. Jak się okazało są to kapitan pilot armii szwajcarskiej p. Hans Wirth i p. Erica Nauman, którzy kontynuują wielki lot Berno—Sztutgad—Królówiec—Berno. P. Wirth w drugim etapie tego lotu dnia 16 b. m. o godz. 8 min. 30 rano, wyleciał ze Sztutgardu z zamiarem wyładowania w Kowale. Po drodze napotkał w rejonie Grodziszczyny wielką chmurę — śnieżną. Skutkiem czego zgubił drogę. Na domiar złego znajdując się w okolicach Wilsa zauważył defekt silnika, wobec czego zmuszony był lądować; podczas lądowania wskutek ciemności i nierówności terenu zламаł podwozie.

W powietrzu znajdował się 13 godzin. Wobec tego, iż poważnie uszkodzone podwozie, nie da się naprawić środkami znajdującymi się w Wilnie. P. Wirth drogą telegraficzną zażądał z Szwajcarii przysłać mu części do podwozia. Towarzyszkę jego p. E. Nauman, która podczas tej podróży przeżyła się, wczoraj odjechała drogą kolejową do Szwajcarii. Aeroplan p. Wirtha jest awionetką, jadaopłatowcem z dwucylindrowym motorem o sile 20 koni mechanicznych. W dniu wczorajszym przy pomocy wojska aeroplan odtransportowano na lotnisko w Porubanku. P. Wirth, który się zatrzymał w hotelu „Georges”, zabawi w Wilnie kilka dni do czasu otrzymania z Szwajcarii niezbędnych do poprawienia podwozia części, potem odleci do Kowala. (x)

Zapowiedź poprawy komunikacji telefonicznej z Warszawą.

W tych dniach Dyrekcja P. i T. zakończyła na swym terenie budowę nowego przewodu telefonicznego brzoźowego m/m Wilno—Warszawa t. j. w odcinku Wilno—Lida—Wolkowysk—Czeremcha (długość 330 km.). Ukończenie robót w obrębie Warszawskiej Dyrekcji P. i T. nastąpi z końcem bież. miesiąca.

Z początkiem więc listopada nastąpi gruntowna poprawa w komunikacji telefonicznej między Wilnem a Warszawą i z tą chwilą ustają wszelkie trudności i niedogodności, na jakie stale narazona była publiczność i prasa od chwili uruchomienia w Wilnie dawczej stacji radiotelefonicznej.

Sprawy administracyjne.

— **Zmiana lokalni Urzędu Skarbowego.** Pierwszy Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych, którego działalność obejmuje cały III Komisariat m. Wilna i część Komisariatu IV-go, mieszczący się do tego czasu w gmachu Izby Skarbowej (ul. W. Pohulanka Nr. 10) przeniesiony zostaje na ul. Wileńską Nr. 34 i od dnia 18 bm. tamże urzędować będzie.

Pelce, Zjazd Delegatów Związków Literackich w Wilnie. Oprócz delegatów przesłani są na zjazd wszyscy pisarze polscy, którzy zechcą jak najwcześniej zgłosić na piśmie gotowość wzięcia udziału w zjeździe. Informacji co do programu zjazdu, kwatery, zniżek kolejowych i przyjęcia na miejscu udzieli sekretarz Związku Literatów w Wilnie, Witold Hulewicz, ul. Antokalska 24 A, m. 5.

Z miasta.

— **„Dzień oszczędności”.** Władze Wojewódzkie otrzymały okólnik w sprawie organizowania lokalnych komitetów oszczędności. Komitety te tworzone być mają w porozumieniu z władzami Samorządowymi oraz organizacjami spółdzielczymi kulturalnymi i zawodowymi.

— **Przyjazd dziennikarzy amerykańskich.** W dniu dzisiejszym pociągiem rannym przybywają z Warszawy dziennikarze amerykańscy: pp. Edgar Mawkar z „Chicago Daily News”, Howard Saapen z „Christian Science Monitor”, I. A. Bouman z „Associated Press” i M. Krickbecker z „New York Evening Post.” (x)

Zjazd Literatów w Wilnie.

W dniu od 1 do 4 listopada r. b. odbędą się, z inicjatywy Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, poparty uchwałami wszystkich zrzeszeń literackich w

— **Stan chorób zakaźnych.** Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia zanotował na terenie m. Wilna następujące choroby zakaźne: Tyfus brzuszny 7 osób, pioni-

ca 7, błonica 8, ospa wietrzna 2, krztusiec 4, róża 2, zausznica 1, rzecem zanotowane 39 wypadków zaszczepienia na choroby zakaźne w tem 1 osoba zmarła na pionię.

Sprawy akademickie.

— **Zarząd Stowarzyszenia Bractwa Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie** ponosił w tych dniach nieodwołalną stratę z powodu śmierci dwojga swoich członków. Dnia 11 b. m. zmarła Kł. Falksa Sadowska zaś w sobotę dnia 13 b. m. Kł. Franciszek Skorko. Cześć ich pamięci.

Sprawy Szkolne.

— **Przyznawanie praw szkółom prywatnym.** Ministerstwo oświaty przygotowało nowe zarządzenia, które przyczynią się do uproszczenia detychczasowych przepisów w sprawie przyznawania praw szkół państwowych szkółom prywatnym.

— **5 godzin wykładów w szkołach.** Na zasadzie zarządzenia ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, poczynając od dnia 1 lutego 1929 r., w szkołach średnich będą się odbywały wykłady jedynie przez 5 godzin. Dotychczas wykłady, w zależności od klasy odbywały się w przeciągu 5 do 7 godzin dziennie.

Sfery nauczycielskie w zasadzie odnoszą się przychylnie do tej koncepcji, mają jedynie zastrzeżenia co do terminu wprowadzenia tego rozporządzenia w życie w środku roku, co może się ujemnie odbić na programach szkolnych już ustalonych. Zdaniem kompetentnych sfer nauczycielskich wprowadzenie tej innowacji pożądanym byłoby z początkiem nowego roku szkolnego.

Handel i przemysł.

— **W sprawie przemian żyta i wypieku chleba.** Z dniem 19 października r. b. wchodził w życie rozporządzenie władz centralnych (Ministra Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa), zakazujące:

1) przemian żyta na mąkę o typie wyższym, aniżeli 70 cio procentowy wyciąg z ziarna, oczyszczonego uprzednio z obcych domieszek, a) używania w piekarniach do pieczenia mąki żytniej, pochodzącej z przemysłu drobniejszego niż 70%.

Z dniem zaś 26 września r. b., weszło już w życie rozporządzenie tymże władz centralnych o zakazie wypieku chleba pszenno-żytniowego.

Wzrost przekroczenia powyższych przepisów, uległa karze resztu do 6 tygodni lub karze grzywny do 10.000 zł. (x)

— **Piekarnia mechaniczna w Wilnie.** Na onegdajszym posiedzeniu Związku piekarzy uchwalono przystąpić do budowy spółdzielczej piekarni mechanicznej w Wilnie.

W związku z tem wybrano komisję z pięciu członków, która zajmie się opracowaniem projektu i kosztorysu wspomnianej piekarni.

— **Zakaz wypieku chleba białego.** Jak się dowiadujemy z wiarygodnych źródeł, w związku z wejściem w życie z dniem 19 bm. rozporządzenia władz centralnych o zakazie przemian żyta na mąkę o typie wyższym ponad 70 proc. specjalna Komisja, pożytną od dnia 19 bm. przystąpi

do systematycznego badania na terenie całego Województwa procentowości mąki żytniej tak mielonej przez młyny, jak również używanej do pieczenia w poszczególnych piekarniach, względnie przewożonej kolejami na teren Województwa i innych Województw.

Mąka żytnia, pochodząca z nieprzapisowego przemianu 65 proc. i wogóle o niższej procentowości niż 70 proc. ma ulegać natychmiastowej konfiskacie przez władze administracyjne; niezależnie od takiej konfiskaty właściciele przedsiębiorstw będą ponosić b. surowe kary w drodze pozbawienia wolności i wysokich grzywien. (x)

— **Uruchomienie tekturowal.** Onegdaj podjęte prace w tekturowal w Nowej-Wilejce. Tekturowal uruchomiono wobec znacznych abstalunków na jej wyroby. (x)

Sądy.

— **Przed nową rozprawą kołomyjską.** W końcu bm. w Nowogródzkiem Sądzie Okręgowym odbędzie się rozprawa sądowna przeciwko b. posłowi białoruskiemu Staganowiczowi oraz 20 członkom „Komunistycznej Partii Białorusi Zachodniej”, oskarżonym o uprawianie akcji przeciwpaństwowej. (x)

Sprawy robotnicze.

— **Komisje rozjemcze.** W dniach 18 i 25 b. m., w Inspektoracie pracy odbędą się posiedzenia komisji rozjemczych, zwolane w sprawie zlikwidowania zatargów, powstałych pomiędzy dozorcami domowymi, a ich właścicielami domów. (x)

— **Zatargi w rolnictwie.** W ostatnich czasach w rolnictwie powiatów Brzawskiego i Święciańskiego, powstał cały szereg zatargów pomiędzy robotnikami rolnymi, a właścicielami. Dla zlikwidowania tych zatargów Inspektor pracy wyznaczył posiedzenie komisji rozjemczych w dniu 24 b. m. w Święcianach i 30 bm. w Brzawsku. (x)

— **Strajk w garbarniach.** Dnia 15 b. m. w garbarniach pow. Oszmiańskiego wybuchł strajk. Strajk powstał na tle ekonomicznym. (x)

— **Strajk.** W dniu wczorajszym wybuchł strajk w Wileńskiej fabryce konserw „Bałtyk”. Strajk powstał na tle ekonomicznym. Ogółem strajkuje 105 osób. (x)

— **Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie,** posiada w ewidencji swojej zapotrzebowania na większą ilość kandydatów na pasterunkowych do Policji Państwowej, tokarzy, metalowców, szlifiarzy, maszynistów parowozowych z prawem jazdy, heblarzy metalowych, hutników, tłukaczy kamieni, nauczycieli domowe, służbę domową i rysowniki.

Bazrobotni, reflektujący na powyższe, winni zgłaszać się do Urzędu (ul. Subocz № 20-2) w godzinach od 10 ej do 14 ej do okienka № 7.

Z życia stowarzyszeń.

— **Wileńska P. P. S. przeciwko akcji ministra Moraczewskiego.** W dniu 14 b. m. odbyła się w naszym mieście narada P. P. S. pod przewodnictwem p. Płaskiego w sprawie stanowiska jakiego należy zająć wobec akcji Moraczewskiego i ukazania się „Przedświt”. Zebrani opowie-

światowej sławy
PULSAR
WODY KOLONIJKIE
WODY KWIATOWE

dzieli się przeciwko rozłamowi w P. P. S. i wyrazili solidarność z uchwałami Rady Naczelnej P.P.S. Socjaliści wileńscy ponadto postanowili dnia 7 listopada obchodzić własne 10-lecie Niepodległości Polski, a mianowicie rocznicę powstania rządu ludowego w Lublinie Moraczewskiego, tego samego Moraczewskiego, którego po 10 latach namienili zwalczać.

— **Posiedzenie Okr. Kom. Kl. Zw. Zaw.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, na którym rozpatrywano ostatnio wytworzoną sytuację w związku z odezwą Centrali Klasowych Związków Zawodowych w sprawie przystąpienia do strajku powszechnego. Wobec podjęcia inicjatywy rozjemczej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — Okręgowa Komisja zajęła stanowisko wyczerpujące. (z)

Sprawy białoruskie.

— **Zjazd T-wa szkoły białoruskiej.** W dniu 21 b. m. odbędzie się w Wilnie walny zjazd delegatów centrali T-wa szkoły Białoruskiej, na którym wzmian usunie tego obecnie komunikującego zarządu, i obrany zostanie nowy zarząd T-wa. (x)

— **Zabieg białorusinów.** Przed kilku dniami do Kuratorium Szkolnego powołano zgłosiła się delegacja białoruska z pow. Wilejskiego, prosząc o zezwolenie na otwarcie w Wilejce—powiatowej gimnazjum białoruskiego. Delegaci oświadczyli, iż kierownictwo gimnazjum obejmie specjalnie powstały komitet redzieielski. Pożatem delegacja przedłożyła władzom szkolnym wykaz personelu nauczycielskiego oraz statutu komitetu redzieielskiego. (x)

— **Metodyści w roli obrońców marjawitów.** Onegdaj z rozporządzenia Starostwa Grodzkiego, władze policyjne skonfiskowały nakład czasopisma „Nowe Życie” № 1, z dnia 15 b. m., wydany przez grupę metodystów, za artykuł „Gdzie się podziało drugie przykazanie boskie”? W artykule

tym w świetle fałszywym przedstawiony był proces marjawitów w Plocku. Redaktor czasopisma został pociągany do odpowiedzialności sądowej z art. 74 K. K. (x)

Kronika policyjna.

— **Systematyczna kradzież wódek.** Celek Saliś, Bosackowa 7, przedstawiciel fabryki wódek i likierów, Jana Sadowskiego w Lidzie zameldował, że od mca sierpnia roku bieżącego odbiorcy towaru z okolicznych miasteczek, nadsyłają pod adresem firmy załatwienia, że z każdej nadesłanej skrzyni brakuje 2—3 butelki wódki, w zamian których wkładane są puste butelki od piwa. Strat narazie meldujący podać nie może.

— **Najście na sklep.** 15 b. m. Antoni Dragun, Władysław Zacharenko, Zygmunt Czerniak dokonali najścia na sklep Józefa Szymanowskiej (Żelazna Chatka 15), domagając się wódki i wędliny oraz groząc zabójstwem. Wszystkich którzy byli w stanie nietrzeźwym zatrzymano.

— **Złodzieje z Litwy.** W nocy z 16 na 17 b. m. niewykryci dotychczas sprawcy skradli ze stajni konia J. Ruszalskiego, zamieszkałego we wsi Mosty gm. Olkienickiej. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż kradzieży popełnił złodziej z Kowieńszczyzny. (x)

— **Obława na rynek.** Onegdaj na rynek Wileńskich dokonano obławy na różne szumowiny, walgające się po targach. Aresztowano około 20 osób.

NADESLANE.

W sprawie przesiępienia.

Pragnęlibyśmy uświadomić naszym czytelnikom, że influenza i wiele innych chorób rozpoczynają się prawie zawsze jako zwykłe przesiępienie. Wynika z tego bezwzględna konieczność, aby przesiępienia, nawet z pozoru najłagodniejszego, nie lekceważyć. Z chwilą ukazania się pierwszych jego objawów należy zażyć 1—2 tabletki Aspirin i powtarzać je co 3—4 godziny. Pomysłny wpływ działania leku ujawnia się w tych warunkach bardzo szybko.

Prawdziwe tabletki Aspirin są do nabycia w każdej aptece. Dla uniknięcia licznych istniejących naśladowców należy zwracać uwagę na opakowanie oryginalne „Bayer” (płaskie pudełeczko z czerwoną opaską).

Polityczny głos bibliografii.

W Nr-ze 15-tym „Przeglądu Wileńskiego” z 16 IX.28 pojawił się pseudonimowy artykuł p. Karela Wagi p. tyt.: „Cyfry i wnioski”, polemizujący z dwiema rozprawkami, omawiającymi piśmienniczą wytwórczość Wilna i okolic w roku bieżącym, a ogłoszonymi w Nr-ze 4-tym „Źródeł Mocy” i później w edytkach. Jedną z nich jest rzecz podpisanego (bibliotekarza, nie zaś „wice-dyrektora” Uniw. B-ki Publ.) p. t. „Wileńska bibliografia regionalna w I. półroczu 1928”. Zastawiłem w niej statystycznie produkcję wydawniczą czterech północno-wschodnich województw (wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego), stanowiących fachowy rejon bibliograficzny Biblioteki wileńskiej, i próbowałem z uzyskanych cyfr wysnuć niektóre prawdopodobne wnioski w dziedzinie ogólnokulturalnej, społecznej i politycznej. Najważniejsze bodaj, było stwierdzenie, że prawie trzy czwarte ogółu druków objęta produkcją polską. Pan Waga, nierad — jak widać — tym wnioskiem, zakwestjonował ich podstawę, t. j. materiał cyfrowy, a mianowicie nie same ilości, które są urzędowe, lecz sposób ich zestawienia, metodę klasyfikacji i obliczenia wytworów piśmienniczych. Niewątpliwie każda statystyka może zebrać fakty jednostkowe ujmować z różnych punktów widzenia, czyli przeprowadzić podział całości wedle rozmaitych zasad. Niewątpliwie, jakie różne ujęcie faktów daje

odmienne wyniki, a „przynajmniej zdolne jest niektóre kwestje jaszkrawo oświetlić, a inne — zepchnąć w mrok, poza pole uwagi. Bibliografista, dążąc do efektów w praktycznym życiu, stosuje ponoć niekiedy potrzebne w danej sytuacji sugestie ze światłem i ciemnością. Statystyka sama, w naszym przypadku bibliografja, dążąc tylko do prawdy, powinna przyjąć metodę najjaśniejszą i najbardziej obiektywną i nie przystoi jej się cofać przed żadnym uproszczeniem metody. Czy wnosł jej jednak krytyka p. Wagi? Zobaczymy.

Ja przyjąłem w omawianym w obliczeniach język publikacji, jako ich cechę podstawową. Ale istnieją druki, wydawane w języku polskim, a wychodzące ze środowiska obcego. Dlatego p. Waga podnosi pytanie, czy nie należałoby „przeciwnie” uwzględnić przy klasyfikacji druków ich „narodową sferę pochodzenia”. Kwestji tej zasadniczo nie rozstrzyga, zaznaczając tylko, że język pisma, jest czynnikiem obiektywnym, a pochodzenia — subiektywnym, ale „niewątpliwie bliżej prawdy” wiążąc. Jednakże w dalszej części polemiki, przechodzi jej autor faktycznie na stanowisko, uwzględniające pochodzenie druków, i argumentem tym usiłuje osłabić wnioski, wysnuwane z przezwyciężonej w Wileńszczyźnie ilości druków, tłoczonych po polsku. Zastanawiając się nad tem, zgadzamy się przedewszystkiem, że podział druków wedle tych dwu cech — języka i pochodzenia — wcale nie są sobie przeciwne, lecz krzyżują się, t. zn., że wyniki obydwu obliczeń, w znacznej mierze się pokrywają. W większości przypadków druk polski, ma przeciwko

chodzenie polskie, druk żydowski pochodzi z żydowskiego nakładu i t. d. Punktem wyjścia obliczeń, bywa zawsze język, a określenie sfery narodowej pisma, jest tylko uzupełnieniem i poprawką pierwszego podziału. Wiązać się obie klasyfikacje ze sobą właśnie ze względu na ową różnicę, w której język druku nie pokrywa się z narodową sferą jego pochodzenia. Takie druki powstają rozmaicie, a nie przypadkowo, i rzeczą bibliografji jest osobno wyjaśnić i ocenić te najciekawsze wyjątki. Ale nawet, gdy przyjmijemy pochodzenie pisma jako cechę tylko pomocniczą i uzupełniającą, nie jesteśmy wolni od szeregu wątpliwości. Podczas gdy bowiem „język druku” jest pojęciem zrozumiałym, jasnym i ustalonym, to „narodowa sfera pochodzenia” (może być wyrażeniem kryterjum tylko w odniesieniu do pewnych kategorii pisma, np. periodycznych organów znanych partyj politycznych), ale nógół jest wyrażeniem mętnym i wieloznacznym. Bo cóż ono znaczy? Czy narodowość autora? czy nakładcy? czy instytucji wydawniczej? a może nawet jakiejś innej osoby, która natehła autora do napisania, a instytucji do wydania pisma? Nie wiemy zgóry. Od przypadku, do przypadku, trzeba to ustalać. P. Waga zaś operuje wyrażeniem tem tak gładko, jakgdyby różności jego znaczeń wcale się nie domyślał.

Tymczasem samo najpierw ustalenie pochodzenia może być chwiejne. Środowisko białoruskie np. ogłasza po polsku polityczną jednostkę („Włosianin” z 15. I. 1928), w której deklaruje: „Stoimy na gruncie Niepodległego Państwa Polskiego” i przeciwstawia swą

akcję przedwyborczą mniejszościom narodowym, między innymi Białorusinom. Jak oznaczyć pochodzenie tego pisma? Jest przecież możliwe, że taki lub jemu podobny druk — i to nawet niekoniernie w polskim języku — deszedł wogóle do skutku tylko dzięki moralnemu albo materialnemu poparciu sfer polskich. Podobnie i z drugiej strony, nie można mieć pewności, czy pochodzi z polskiego środowiska np. omawiany w artykule p. Wagi — mimo, że napisany jest w języku polskim i t. p.

Tu zachodzi więc zagadka pochodzenia. Kiedyndywidz środowisko wydawnicze jest wyraźne, ale interpretacja znowu nieoczywista. Firma żydowska drukuje po polsku cennik swoich towarów, z pewnością dlatego, że liczy na zarobek z polskiej kieszki. Towarzystwo rosyjskie zwraca się o ofiarę do społeczeństwa polskiego w polskiej, rozumie się odeszł. W obydwu przykładach (dobieram je tylko z p. 8000 druków I. półroczu 1928) rozstrzyga o języku publikacji interes praktyczny wydawcy.

Następnie instytucje niepełne, handlowe, społeczne i naukowe, ogłaszają swoje komunikaty w dwu językach, rodzimym oraz polskim, albo nawet tylko po polsku. Dlaczego? Jeśli się tego nie wyjaśni nakazem władzy — trzeba przyjąć, że szukają one zbliżenia do polskości, spójności w dziedzinie kulturalnej. Grają tu znowu rolę „najmniej” jakiegoś wyższego interesu życiowego, zaciebiającego o siebie dwie narodowości. Nawet pesymista nie zaprzeczy, że fakt wydawania druków polskich przez obce środowiska ma

swęą przyczynę i że jest nią mianowicie — przeznaczenia publikacji, czynnik, którego nie wolno nie zauważać, gdy się schodzi z twardego, choć do nieznanych uogólnień wiodącego, gruntu języka i wprowadza się w pole inne, wewnętrzne czynniki, jakim jest narodowa sfera pochodzenia. Druki owe są przeznaczone dla polskiej publiczności i dlatego po polsku drukowane. Jest to bezwzględnie ważne w politycznej ocenie bibliograficznych faktów. Widać, że palakże nie zamyka się w sobie, ale promieniuje wpływami na otoczenie. Rzucą te pośrednie, lamane światła na moc polskiej większości narodowej w tym terenie, a odnośne poręcze bibliograficzne w ogólnym bilansie muszą być w pewnym, poważnie działającym 50 tym procentie zapisane na jej dobro.

Ostatnio wymienione fakty należy jednak niekiedy tłumaczyć (z polskiego punktu widzenia) optymistycznie, aniżeli interesem wydawcy. Tłw w tem zapewne także jakieś iskra ideologii polskiej. Zastanówmy się, że żydowskie towarzystwo ogłasza po polsku broszurę z zakresu higieny. Dla kogo? Wątpliwe, czy dla Polaków. Raczej, aby zyskać poczytność wśród własnych swoich sfer, bo wiadomo, że nie wszyscy Żydzi umieją po hebrajsku i nie wszyscy używają żargonu. Przejawia się w takich faktach jeszcze większa przewaga polskości, bo jest to debrowalne upodobanie się do kultury większości, ważne zwłaszcza w małych społecznościach nietyrterjalnych. Jednym słowem: polonizacja, a bibliografja daje nam świadectwo tego żywego procesu. Wszelka przecie asymi-

lacja zaczyna się od języka. Dojrzałym jej wyrazem jest n. p. polska odezwa Komitetu uczczenia pamięci Berka Jeselewicza.

Czyż w takich przyłkach można zamykać oczy na jakościową siłę wpływu polskiego? Czy wolno takie publikacje zaliczać wedle pochodzenia całkowicie do nie-polskich? Niebezpiecznie byłoby potakiwać. Bo odpowiedź taka otwierałaby wejście na równię pochyłą, po której rozumowanie niechybnie stoczy się aż do absurdu. Jeden powie wtedy, że nie jest polskim dorobkiem polska twórczość. Ależ przecie angielskie dzieła Conrada Korzeniowskiego nie należą do polskiego piśmiennictwa. Taki wąty pogląd wywołałby naprawdę spór o... Mickiewicza. Potem ktoś jeszcze bardziej zapalczywy podzieli cały świat na krajowców i obokrajowców i wyliczy przeto z polskiej twórczości w Wilnie wszystkie prace polskich przybywców z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Poznania, jakie dorobek obcy, nie należący do „miejscewego społeczeństwa polskiego”. Wreszcie pozostaje stanąć na obiegającym w polityce zdaniu, że w Wilnie mieszkała tylko po polsku mówiąca Litwini, a zatem ich wytwórczość piśmiennicza jest wedle pochodzenia... niepolska, czyli — że polska produkcja piśmiennicza w Wilnie — wedle „narodowej sfery pochodzenia” równa się... zeru.

(D. c. n.)

Dr. Ad. Łysakowski.

Poświęcenie pomnika rodziny ś. p. Józefa Jundzilla.

Starsze pokolenie wileńskie pamięta dobrze dr. Józefa Jundzillę, lekarza filantropa, który zawsze w każdej godzinie dnia i nocy spieszył z pomocą każdemu, kto się do niego zwrócił...

śluga Ojca wyznaczył Jej rząd polski. Cicha, spokojna, zawsze pogodna pamięto strasznych cierpień ś. p. Marja idąc śladem rodziców swych do ostatniej chwili, pomimo tak bardzo małych środków, umiała nieść pomoc potrzebującym...

przypadne w rękach szerekiego ogółu czytelników. Wydawnictwa te opracowuje szereg młodych uczonych i naukowców warszawskich, pod redakcją prof. Włodzimierza Gałęckiego...

tać, żeć to w zasadzie wydawnictwo przeznaczona dla młodzieży i ona ma czytać takie np. papisy: „P. Tadusza — to symbol historycznej nieperadności polskiej, lek przed swobodnym życiem, to wzięta separatarka ducha polskiego, który boi się wywrzeć poza progi, bo zwątpił o swojej sile...

zagra z miejscowym mistrzem 1 p. p. Leg. mecz piłki nożnej o plewstwo wejścia do państwowej Ligi piłki nożnej. Zawody lekkoatletyczne. W dniu 14 b. m. na boisku p. p. leg. na Antokalu, odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne...

POLSKIE RADJO WILNO. Fala 435 mtr. Program Czwartek dn. 18 października 1928 r. 11,56—12,05: Sygnal czasu etc.

Dzięki pomocy dr. Ludwika Czarkowskiego, ówczesnego kierownika biblioteki U. S. B. sp. Marja Jundzillowa otrzymała posiadek kontraktowej bibliotekarki w Bibliotece Uniwersyteckiej i zaraz zaczęła spłacać dług zaciągnięty u wileńskich lekarzy...

W pierwszym zaś rządzie, niech się zabraknie delegacji od obdarowanych Towarzystw. Uczelmy pamięć Tej, która odmawiając sobie najpotrzebniejszych rzeczy, pamiętała o potrzebach społecznych.

Szód innych dzieł, wydanych w tem wydawnictwie, należy wymienić „Nieboską Komedię Krasiniego (opracowanie B. Suchodolskiego), „Trony Kochanowskiego (opracowanie S. Adamczewskiego)...

inne natomiast wyszczególnione wydawnictwa zasługują na gorące poparcie, tembardziej, że te arcydzieła naszej literatury są za opatrzone też w maostwo ciekawych i umiawnie dobranych rycin. S. C.

Teatr, sztuka i muzyka. „REDUTA“ na Pohulance. Dział występ znakomitego artysty Teatru Polskiego w Warszawie K. Jankowskiego w dramacie G. Zepolskiej „Tamtam“...

GIEŁDA. WARSZAWA, 17 X. (P.A.T.). Waluty: Delary 8,89 1/2 — 8,90 1/4 — 8,96 1/2. Dolarzy: Belgja 125,95 — 124,96 — 123,64.

WILSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Sala Miejska al. Ostrobramska 5.

„OBROŃCA Z ZACHODU“ 7 aktów sensacji w pięciu aktach. W roli głównej WILLIAM FAIRBANKS.

„POLONJA“ Dziś Rekordowy film z udziałem Poli Negri w pełnym do łez wzruszenia i szlachetnym dramacie p. t.: „Spowiedź uczelwioi kobiety“

„PICCADILLY“ Nareszcie ślazier! Charlie CHAPLIN, HAROLD LLOYD, Buster Keaton, Pat i Paterson to nic wobec Szwajki odwarżającego ordynansa Szczapę w filmie osnutym na popularnej i rozgłoszonej powieści Haseka „Największa Parada Świata“

„LUX“ Dziś do niedzieli walcze 2-ga i ostatnia seria rzeźliwego obratu KURJER CARSKI Według powieści Jules Verne'a p. t. Michel Strogoff.

„WANDA“ Dziś W 8-ma Rocznicę Wywołania Wilna Z krwawych wałk o Wolność i Niepodległość Polski „Mogila Nieznanego Żołnierza“

Kino „Polonja“ Dziś Rekordowy film z udziałem Poli Negri w pełnym do łez wzruszenia i szlachetnym dramacie p. t.: „Spowiedź uczelwioi kobiety“

Kino „Piccadilly“ Nareszcie ślazier! Charlie CHAPLIN, HAROLD LLOYD, Buster Keaton, Pat i Paterson to nic wobec Szwajki odwarżającego ordynansa Szczapę

Kino „Lux“ Dziś do niedzieli walcze 2-ga i ostatnia seria rzeźliwego obratu KURJER CARSKI Według powieści Jules Verne'a p. t. Michel Strogoff.

Polskie „Wanda“ Dziś W 8-ma Rocznicę Wywołania Wilna Z krwawych wałk o Wolność i Niepodległość Polski „Mogila Nieznanego Żołnierza“

Polacy i Polki! Zima i święta się zbliżają. Każdy z Was powinien się ciepło i ładnie ubrać. Omijajcie pośredników — przekupników, nabywajcie towary wprost z fabryki...

KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USŁWA NA JU PORCZYWSZ BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem“

PRZETARG. Wydział powiatowy Wileńsko - Trockiego Związku Komunalnego niniejszym ogłasza na dzień 23 października 1928 roku na godzinę 11-12 rano w lokalu Wydziału (ul. Wileńska 12) publiczny przetarg pisemny na wykonanie robót ziemnych przy budowie drogi bitej Penary — Waka — Auro — Landwarów...

KOSZE DO KARTOFLI z ocynkowanego, falistego drutu okrągłe — Zł. 5,50 podłużne — 5,- mocne, tanie i praktyczne poleca: ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11 a. 1685—20

POŻYCZKI na dłuższy termin spłacane ratami miesięcznymi, udziałem. Spółdzielcza Kasa Kredytowa WILNO, Wileńska 15 w godzinach 5 — 7 wiecz. 1637—10

Doktor O. Abramowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 3 m. 7, godz. 9—10 i 3—5. W. Z. P. № 14

Inteligentni zdolni i wyborni panie i panowie! Nie bez nagrody. Jak się masz, kochany? No dzięk! Bogu, wracasz z tamtego świata prawie.

Papierówka świętowa 40,000 m. p. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie ogłasza sprzedaż papierówki świętowej w drodze pisemnego przetargu (submisji) partiami od 5000 do 40,000 m. p. loco tor względnie stacja kolejowa w obrębie Dyrekcji Lasów.

WĘGIEL opałowy, kowalski i drzewny. Koks z kopalń Górnośląskich z dostawą własnym transportem w każdej ilości. Wszystkie materiały budowlane, jak to: cegła, wapno, piasek, smoła, blacha, gwoździe, okucia okienne, drzwiowe i piecowe poleca D.-H. K. ZDANOWSKI i S-ka Wilno, ul. Mickiewicza 34. Tel. 370. 698215

Pracę poszukuje jak kucharz, kucharzka, amie szyc, prać, prasować, także jako gospodyni na wies, kobieta lat średnich, posiadająca dobre świadectwa. Oferty składać ul. Mostowa Nr. 1. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego“ 2 gr.

Przepisujemy na meszynach fachowo, tanie i szybko Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 0-42

Doktor D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOZOPEŁ. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIECIA LEKARZ DR. ZELDOWICZOWA KOBIECIA chor. dróg MOZOP. WENERYCZNE. prz. 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31

Dom drewniany o jednym mieszkaniu 4 pokoje placu 200 sążni sprzedamy zaraz za 1,500 dolarów. Dom H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05. 721-0

Drzewo Sosnowe Kopalniane 10,000 m³. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie ogłasza sprzedaż kopalnianych drzew sosnowych w drodze pisemnego przetargu (submisji) partiami od 1,000 do 10,000 m³ loco tor względnie stacja kolejowa w obrębie Dyrekcji Lasów.

A jednak... najkorzystniej kupić NA SPŁATY APARATY I SPRZĘT RADJOWY tylko w firmie „OGNIWO“ WILNO, Ś-to JAŃSKA 9. 150310d Wykonujemy instalacje radjowe.

Wspólnik z kapitałem od 10,000 zł. potrzebny do rozszerzenia bardzo dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferta do Red. Dr. Wil. sub. „K“ 5920-0

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 1/4. W.Z.P.29

AKUSZERKA W. AMIAŁOWSKA. Przyjm. od 9 do 7-ej pop. Niezamożnym ustępstwo. Mickiewicza Nr 46, m. 6. Wydz. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289-16

Poszukuję mieszkania 3-4 pokojowego ze wszystkimi wygodami. Zawiadomienia z podaniem warunków pod adresem: Tomasz Zana Nr. 5-6 Inżynier A. Bonasiewicz. 5930-1